Guzowianki - A cyje to konie

A cyje to konie we dworze, we dworze?
Żaden siuhaj nimi nie łorze, nie łorze.
A cyje to konie? - Moje są.
Co mnie do miłego zawiezą

A cyje to konie? - Moje są.
Co mnie do miłego zawiezą

W łokienecku stała, płakała, płakała.
„Jezus, Jezus, Maria!" - wołała, wołała.
„Jezus, Jezus, Maria, Chryste Panie!
Będzie mój to chłopiec, albo nie."

„Jezus, Jezus, Maria, Chryste Panie!
Będzie mój to chłopiec, albo nie."

W łokienecku stała, cekała, cekała.
Na swojego chłopca wołała, wołała:
„Przyjdź że dzisiaj do mnie, Janicku,
Ucałuje jo twoje licko!"

„Przyjdź że dzisiaj do mnie, Janicku,
Ucałuje jo twoje licko!"

Nie spodziewoj że sie jego ty, jego ty.
Co łon robił z innom zaloty, zaloty.
Próżne dziywce twoje staranie,
On jest teraz z innym kochaniem.

Próżne dziywce twoje staranie,
On jest teraz z innym kochaniem.

A cyje to konie we dworze, we dworze?
Żaden siuhaj nimi nie łorze, nie łorze.
A cyje to konie? - Moje są.
Co mnie do miłego zawiezą

A cyje to konie? - Moje są.
Co mnie do miłego zawiezą